

Marek Plewczyński
(Akademia Podlaska w Siedlcach)

Koalicje antymoskiewskie Jagiellonów w XVI wieku

Pod rządami Iwana III Srogię państwo moskiewskie przejęło misję zjednoczenia nie tylko ziem wielkoruskich, ale również całej Rusi. Program tzw. zbierania ziem ruskich zakładał tym samym zdobycie terytoriów Wielkiego Księstwa Litewskiego, które w 3/5 zbudowane było na gruzach księstw ruskich. Musiało to nieuchronnie doprowadzić do konfliktu moskiewsko - litewskiego.

W wyniku przegranej tzw. pierwszej wojny litewsko - moskiewskiej (1492 - 1494) wielki książę litewski Aleksander Jagiellończyk utracił na rzecz Moskwy terytoria nad górną Oką i Ugrą. Początkowo Polska nie brała bezpośredniego udziału w tych walkach, posilkując jedynie Litwinów pocztami ochotniczymi. Konieczność obrony swego stanu posiadania na Wschodzie doprowadziła jednak Aleksandra do bliższego związania się z Polską celem uzyskania od niej odpowiednich posiłków i pomocy wojskowej. Na tym tle doszło do ścisłego sojuszu polityczno - wojskowego Litwy z Koroną Polską w Wilnie 1499 r.

Druga wojna litewsko - moskiewska (1500 - 1503) rozpoczęła się od zdrady książąt siewierskich, którzy przeszli na stronę Iwana III. Kolejna klęska litewska nad Wiedroszą (14 VII 1500 r.) miała duże znaczenie propagandowe i moralne. Ukazała wielkie możliwości mobilizacyjne Moskwy i obaliła mit mocarstwowości litewskiej. Niepowodzenia w bitwach polowych oraz zagrożenie ziem etnicznie litewskich od strony Bramy Smoleńskiej i Połockiej skłoniły wielkiego księcia Aleksandra do zmiany koncepcji obronnej. Pogranicznych twierdz trudno było bronić przy pomocy pospolitego ruszenia. Wobec braku wydatniejszej pomocy ze strony Korony najeżdżanej wówczas przez Turków, Tatarów i Mołdawian należało też poszukać innych jeszcze sojuszników.

Sojusz wojskowy w XVI w. można określić jako wzajemne zobowiązania dotyczące:

- 1/ podjęcia działań wojennych na rzecz sojusznika

2/ udzielenia pomocy wojskowej sojusznikowi przez wysłanie posiłków zbrojnych

3/ wsparcia finansowego sprzymierzonego państwa

4/ umożliwienia sojusznikowi werbunków wojskowych na własnym terenie, ale za jego pieniądze

5/ przepuszczenia wojsk zaciągniętych przez sojusznika przez własne terytorium.

Aleksander Jagiellończyk jako pierwszy podjął szeroko zakrojone działania organizacyjne mające na celu ściągnięcie na Litwę obcych oddziałów zaciężnych - przede wszystkim nadającej się do walk obłęźniczych piechoty. Ośrodki werbunkowe dobrze uzbrojonych i wyszkolonych piechurów znajdowały się na ziemiach czeskich i niemieckich. Panowanie dynastii jagiellońskiej w Europie środkowej umożliwiło przerzucenie posiłków wojskowych z każdego państwa niemieckiego graniczącego z Litwą, Polską, Czechami i Węgrami. Postanowiono więc wykorzystać solidarność dynastyczną Jagiellonów, a nawet ... żywe w Europie obawy przed inwazją islamu. Dzięki misjom dyplomatycznym Mikołaja Rosenberga na sejmach Rzeszy w latach 1498 - 1500 uzyskano zgodę na zaciągi na terenie Niemiec. Cesarz Maksymilian I polecił nawet elektorom brandenburskiemu i saskiemu, księżętom pomorskiemu i miśnieńskiemu oraz arcybiskupowi magdeburskiemu pospieszyć Polsce z pomocą w razie zagrożenia tureckiego. W rezultacie Aleksander Jagiellończyk wysłał w 1500 r. werbowników do Niemiec, tyle tylko, że zaciągniętych skierowano nie przeciwko Turkom, lecz do obrony twierdz litewskich przed Moskwą. Piechota niemiecka werbowana na Śląsku, w Łużycach, Brandenburgii i Saksonii została włączona do oddziału najemnego czesko - morawskiego dowodzonego przez Jana Bohumiła Czynnina. Współdziałała z zaciężnym wojskiem polskim przy odpieraniu ataków na Smoleńsk, Połock i inne pograniczne zamki.¹ Po powrocie z misji poselskiej na Węgrzech marszałek nadworny książę Michał Gliński zorganizował pierwsze oddziały zaciężnych Raców walczących w wojsku litewskim po hursarsku.

Jednocześnie trwały poszukiwania sojuszników wśród państw sąsiadujących z Moskwą. W grę wchodziły tylko dwa - inflancka gałąź Zakonu Krzyżackiego i Wielka Orda nad Wołgą. To one wobec wzrastającej potęgi moskiewskiej mogły się stać naturalnymi sojusznikami Litwy i zagrozić Iwanowemu władztwu od północy i południa. W rezultacie ożywione stosunki dyplomatyczne przyniosły sojusze zaczepno - obronne z chanem Szach Achmatem (styczeń 1501 r.) i mistrzem

¹ *Kronika litewska Bychowca*, [w] *Pomniki do dziejów litewskich zebrane przez Teodora Narbutta*, Wilno 1846, s. 70 - 71; *Materiały do dziejów dyplomacji polskiej z lat 1486 - 1516* (Kodeks Zagrzebski), oprac. J. Garbaci, Wrocław 1966, s. 38, 49; M. Plewczyński, *W służbie polskiego króla. Z zagadnień struktury narodowościowej armii koronnej w latach 1500 - 1574*, Siedlce 1995, s. 159 - 162; tenże, *Czesi w wojsku polskim na przełomie XV i XVI wieku*, [w] *Polacy w Czechach. Czesi w Polsce X - XVIII wiek*, pod red. H. Gmiterka, W. Iwańczaka, Lublin 2004, s. 66 - 76.

krajowym Walterem von Plettenbergem (15.V 1501 r.).² Zaowocowały one realnymi działaniami wiosną tego roku. Szach Achmat wtargnął na Siewierszczyznę, a Plettenberg rozbił wojska moskiewskie pod Izborskiem (27.VIII 1501 r.). Brakło jednak synchronizacji w działaniach koalicji antymoskiewskiej. W decydującym momencie musiał Aleksander zamiast na wschód, pośpieszyć na zachód po wolną, wskutek śmierci Jana Olbrachta, koronę Polski. Podpisany w Piotrkowie 5 października akt unii polsko - litewskiej miał zapewnić Wielkiemu Księstwu Litewskiemu pomoc finansowo - wojskową. Unia pomiędzy Polską a Litwą była jednak tylko personalna, a więc każde z tych dwóch państw samodzielnie broniło swych granic. Jedyną więc pomoc, którą otrzymali Litwini, stanowiły kontyngenty żołnierzy zaciężnych werbowanych w Koronie, utrzymywane jednak za pieniądze litewskie.

Niewątpliwie błędem strony litewskiej było nie udzielenie wsparcia Wielkiej Ordzie walczącej z sojusznikiem moskiewskim, chanatem krymskim. W 1502 r. Szach Achmat został rozбитý nad Dnieprem przez chana Mengli Gireja, a następnie uwięziony na Litwie. Zaprzepaszczone wówczas okazję użycia jego wpływów dla poparcia Kazania, który w kilka lat później wystąpił przeciwko Moskwie wspierany przez wszystkie ordy stepowe. Odtąd nie można było liczyć na żadną poważniejszą dywersję na ziemiach moskiewskich od południa. Nie potrafiiono więc stworzyć na zapleczu swych przeciwników - Krymu i Moskwy siły mogącej skutecznie wspierać działania wojenne Jagiellonów. Wiele przyczyn złożyło się na nierealność polityki mocarstwowej dworu jagiellońskiego na tym kierunku, z których słabość wojskowości litewskiej należała do najważniejszych.

Współdziałanie z sojusznikiem północnym okazało się dla Litwy skuteczniejsze. Nie tylko bowiem wytrwała obrona przez siły zaciężne Smoleńska, ale i zwycięstwo landmistrza inflanckiego Plettenberga nad jeziorem Smolino w 1502 r. skłoniły Iwana do zawarcia rozejmu w 1503 r. Litwa utraciła jednak kolejne tereny na swej wschodniej rubieży.

Następca Aleksandra Jagiellończyka na tronie polskim Zygmunt I przed kolejną wojną z Moskwą (1507 - 1508) postawił wyłącznie na sojusz z chanatem krymskim. Po długotrwałych, dotąd bezskutecznych wysiłkach, udało mu się wreszcie jesienią 1506 r. w Wilnie przeciągnąć na swą stronę Mengli Gireja i skierować ekspansję tatarską na Moskwę. W myśl zawartego porozumienia chan miał uderzyć wszystkimi siłami na Czernihów i Putywl, wspierając tym samym działania wojenne Litwinów na Siewierszczyźnie. Wobec ataku na Krym Ordy nogajskiej jedynie drobne czambuły działały nad górną Oką w 1507 r., odwracając uwagę Wasyły III od operacji litewskich i powstrzymując go od wystąpienia z całą swą potęgą przeciw Litwie.³ Mengli Girej zajmował zresztą chwiejną postawę i w następnym

² L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów*, Olsztyn 1991, s. 124 - 126; F. Papee, *Aleksander Jagiellończyk*, Kraków 1949, s. 38; K. Pułaski, *Stosunki z Mengli Girejem chanem Tatarów perekopskich (1469 - 1515)*, Kraków - Warszawa 1881, nr 54 - 57, s. 257 - 265.

³ L. Jodok Decjusz, *Księga o czasach króla Zygmunta*, Warszawa 1960, s. 29; S. Górski, *Commentarius, Acta Tomiciana*, t. I, wyd. T. Działyński, L. Koening, Poznań 1852, s. 15; S. Herbst, *Wojna moskiewska 1507*

roku niespodziewanie udzielił pomocy zbuntowanemu kniaziowi Michałowi Glińskiemu. Król Zygmunt utracił natomiast cennego sojusznika w osobie bardzo zdolnego dowódcy Waltera von Plettenberga, którego państwo zakonne - ze względu na bliskie położenie terenu działań wojennych - stwarzało duże możliwości strategiczne i operacyjne. Po wydaniu w 1508 r. przez związanego z Moskwą cesarza Maksymiliana I formalnego zakazu udzielenia Litwie pomocy, landmistrz zakonu inflanckiego zdecydował się na neutralność i tkwił przy niej konsekwentnie przez następne lata. Jedynie więc dzięki pięciotysięcznemu zaciężnemu wojsku polskiemu udało się Litwie zakończyć w 1508 r. wojnę po raz pierwszy bez strat terytorialnych.

Rozpoczynając czwartą wojnę z Moskwą (1512 - 1522) Zygmunt Stary zabezpieczył się sojuszem z Krymem. Nie udało mu się jednak skłonić do wzięcia udziału w wyprawach przeciw Wasylowi hospodara mołdawskiego Bogdana. Tymczasem Maksymilian I oficjalnie zobowiązał się do udzielenia pomocy zbrojnej Moskwie, ale w praktyce unikał czynnego udziału w działaniach wojennych. Tym niemniej zbliżenie Moskwy do cesarstwa i Zakonu Krzyżackiego zaowocowało werbunkami niemieckiego żołnierza i znacznymi transportami zachodniego uzbrojenia, które popłynęły na wschód do państwa rosyjskiego. W rezultacie Litwa straciła Smoleńsk (30.VII 1514 r.), którego mimo zwycięstwa pod Orszą (8.IX 1514 r.) nie udało się już odzyskać. Triumf orszański wydał jednak pozytywne owoce polityczne - rozbił przymierze cesarsko - krzyżacko - moskiewskie. Ustępstwa Jagiellonów wobec Habsburgów na zjeździe wiedeńskim w 1515 r. nie otworzyły jednak przed państwem polsko - litewskim nawet niemieckich rynków werbunkowych. Na Siewierszczyźnie doszło do współdziałania litewsko - krymskiego wiosną 1515 r., ale już w cztery lata później Wasylowi III znów udało się przeciągnąć chwiejnego Machmet Gireja na swoją stronę. Król Zygmunt został osamotniony, a Wasyl planował uderzenie na Litwę wojsk moskiewskich ze wschodu, tatarskich z południa, przy jednoczesnym zaatakowaniu Korony w Prusach Królewskich przez Zakon Krzyżacki. Wielki mistrz Albrecht Hohenzollern nie był jednak latem 1519 r. przygotowany do walki. Udała się jedynie Moskwie synchronizacja działań wojennych z Tatarami, którzy rozgromili hufce polsko - litewskie pod Sokalem. Jeszcze raz udało się Zygmuntowi skłonić w 1521 r. do sojuszu Machmet Gireja. W rezultacie Litwini wsparli Tatarów krymskich w ich wyprawie na Moskwę i Kazań.⁴ Akcja ta zmusiła Wasyla do zawarcia w 1522 r. kolejnego rozejmu z Litwą, który pozostawił Smoleńsk pod panowaniem moskiewskim. Przełamanie pod Orszą złej passy w bitwach toczonych w otwartym polu, a z drugiej strony mała skuteczność w walkach oblężniczych, czyniły dla strony polsko - litewskiej bardziej przydatny sojusz z Habsburgami niż z Girejami. Poprawne stosunki z cesarstwem i sołdowanie Prus krzyżackich w wyniku

- 1508, [w] *Księga ku czci Oskara Haleckiego*, Warszawa 1935, s. 6 - 9; M. Biskup, „Wojna pruska” czyli wojna Polski z zakonem krzyżackim z lat 1519 - 1521, Olsztyn 1991, s. 35.

⁴ K. Pułaski, *Stosunki z Mengli - Girejem chanem Tatarów perekopskich. Akta i listy*, Kraków 1881, s. 289; tenże, Ostafi Daszkiewicz, *Szkice i poszukiwania historyczne*, Kraków 1887, s. 248 - 250; L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów*, op. cit., s. 150, 155.

krzyżackich w wyniku zwycięskiej wojny 1519 - 1521 stwarzały przed dworem jagiellońskim nowe możliwości polityczno - wojskowe, które jednak nie zostały przez Zygmunta Starego do końca wykorzystane.

Kolejną wojnę z Moskwą (1534 - 1536) rozpoczęli Litwini licząc na odzyskanie Smoleńszczyzny i Siewierszczyzny. Jedynym ich sojusznikiem - poza Polakami - byli Tatarzy krymscy. Wiosną 1534 r. najechali oni południowe ziemie moskiewskie, ale wojska litewskie nie zdążyły się jeszcze wówczas skoncentrować. Dopiero polsko - litewska kampania 1535 r. została doskonale zsynchronizowana z najazdem krymskim. Na pierwszą wiadomość o pojawieniu się czambułów Islam Gireja, armia polsko - litewska przeszła Dniepr, zdobyła Homel i obległa z powodzeniem Starodub. Tymczasem Tatarzy parli wzdłuż Donu na północ, wywołując w Moskwie panikę. Nie próbowali jednak zdobywać nieprzyjacielskiej stolicy, lecz rozłożyli się na południe od Oki na riazzańskich polach.⁵ Do końca wojny Moskwa, zagrożona przez Krym, nie była w stanie wyprowadzić ku granicom litewskim żadnych poważniejszych sił. Mimo to cel odzyskania strat terytorialnych, z jakim Litwa rozpoczynała działania wojenne, nie został zrealizowany. Sojusznik krymski był pod względem strategicznym potrzebny do zrównoważenia ogromnego potencjału wojskowego przeciwnika i odciągnięcia na południowy wschód jego ogromnych armii. Pod względem taktycznym był jednak mniej przydatny. Jazda litewska i tak górowała nad moskiewską w polu dzięki lepszemu uzbrojeniu i wyszkoleniu. Konieczność toczenia walk oblężniczych przekonała króla Zygmunta, że bez liczniejszych zaciężnych wojsk polskich, zwłaszcza pieszych, jakkolwiek poważniejszy sukces militarny jest niemożliwy. Polska piechoty miała niewiele. Pozostawiała możliwość ściągnięcia jej z krajów niemieckich. Do tego jednak potrzebne były sojusze polityczne z władcami państw Rzeszy, a zwłaszcza z Habsburgami oraz znaczne zasoby finansowe, których Litwie i Polsce brakowało.

W poł. XVI w. Iwan IV Groźny rozszerzył państwo moskiewskie w kierunku wschodnim i południowym (Kazań, Astrachań). Wzmocnił swój potencjał militarny tworząc w 1550 r. stałą piechotę (strzelców), która stała się najbardziej wartościową częścią wojska moskiewskiego. Popierany przez szlachtę i miasta zdecydował się na opanowanie Inflant i wyjście na Morze Bałtyckie. Realizacja tych celów ułatwić miała w przyszłości wtargnięcie na Litwę przez skrócenie drogi do Wilna. Dotychczasowa rywalizacja o ziemie ruskie przeniosła się więc teraz na nowy teren i pogłębiła się przez kwestię „dominii maris baltici”. Kraj zakonu inflanckiego - bogaty i zasobny, lecz słaby militarnie i bez silnej władzy centralnej - stał się również celem państwa polsko - litewskiego. Opanowanie Inflant przez Jagiellonów skutecznie mogło odciąć Moskwę od Zachodu, skąd szedł postęp techniczny i nowoczesne uzbrojenie. Już od 1552r. król Zygmunt August, książę pruski Albrecht Hohenzollern i wojewoda pomorski Achacy Czema omawiali plan trwałego włączenia Inflant do systemu wspólnej obrony przeciwko Moskwie, mając na uwa-

⁵ *Akty odnoszące się do historii Zapadnoj Rosii sobrannyje i izdajemyje Archeograficeskoju Kommissieju*, t. II, S. Petersburg 1846, s. 330 - 332; L. Kolankowski, *Zygmunt August wielki książę Litwy do roku 1548*, Łwów 1913, s. 117 - 118, 143.

dze również wykorzystanie zawodowego żołnierza niemieckiego sprowadzanego przez zakon z Rzeszy.

Układ pozwolski z 14.IX 1557 r. przewidywał związek obronny Inflant z Litwą i Polską przeciwko Moskwie. W odpowiedzi Iwan Groźny zajął w latach 1558 - 1559 szereg zamków w północnej, środkowej i wschodniej części państwa zakonnego, zdobył wybrzeże Zatoki Fińskiej i zbudował tam przy ujściu rzeki Narwy bazę dla swej floty. Zakon i stany inflanckie, zawiedzione w poszukiwaniach pomocy w Niemczech i Szwecji, jedyny ratunek widziały w swym naturalnym sprzymierzeńcu - państwie polsko - litewskim. Układ wileński zawarty 31.VIII 1559 r. oddawał całe Inflanty pod protektorat Zygmunta Augusta, który zobowiązał się do ich całkowitej obrony przed Moskwą. W zamian za to zakon i stany inflanckie zrzekały się części swego terytorium, leżącego po lewej stronie Dźwiny. Wojna z Moskwą miała być prowadzona wspólnymi siłami Inflant i Litwy. Dowództwa ich wojsk, niezależne od siebie, miały się jedynie porozumiewać w kwestii wspólnego rozpoczynania i prowadzenia działań wojennych.⁶ W połowie 1560 r. Zygmunt August i rada Wielkiego Księstwa Litewskiego zwrócili się o pomoc do Korony, ale napotkali tam na energiczny sprzeciw grupy senatorów z Janem Tarnowskim na czele. Stary hetman twierdził, że podjęcie decyzji wojny z Moskwą bez porozumienia się z senatem koronnym jest niedopuszczalne, a Litwa - sprzeciwiając się unii z Polską - traci prawo do polskiej pomocy.

Jednocześnie wszczął Zygmunt August poszukiwania sojuszników na Zachodzie. Liczył na pomoc w wojsku lub pieniądzech (wolał gotówkę na opłacenie polskich zaciężnych) oraz na paraliżowanie przez księstwa północno - wschodniej Rzeszy wszelkich prób dywersji moskiewskiej na zachodnich granicach państwa polskiego. Już na sejmie augsburskim w 1559 r. narzucił władcom niemieckim pogląd o niebezpieczeństwie moskiewskim zagrażającym nie tylko Inflantom, Litwie i Polsce, ale także księstwom śląskim i Brandenburgii. Dzięki uzyskanemu dostępowi do Bałtyku wojska Iwana mogły drogą morską w ciągu kilku dni przedostać się na Pomorze czy do Holsztynu. Gdyby nieprzyjaciel wkroczył na teren księstw pomorskich od strony morza, zaistniałoby zagrożenie dla całych Niemiec. Dlatego na sejmach Rzeszy poważnie potraktowano propozycję sojuszu przeciwko Moskwie. Najbardziej zagrożeni Pomorzanie pierwsi postawili na rozstrzygnięcie zbrojne. Uchwalone 100 tys. talarów w planach pomorskich miało być pierwszą ratą potrzebnych na tę wojnę pieniędzy. Na kolejne raty sejm Rzeszy miałby ustalić podatek dla trzech najbardziej zagrożonych okręgów północnoniemieckich (górnego - i dolnosaksońskiego oraz westfalskiego). Takiego jednak wariantu nie aprobował cesarz Ferdynand I oraz książęta Niemiec zachodnich i południowych. Ze względu na konflikt z Turcją traktowali oni sprawę Inflant jako drugorzędną. Cesarz ponadto - niechętny Zygmuntowi Augustowi ze względu na jego złe pożycie z Katarzyną - uzależniał pomoc od sukcesji tronu polskiego przez Habsburgów. Na sejmie w Spi-

⁶ *Codex diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*, wyd. M. Dogiel, t. V, Vilnae 1759, nr. 133, s. 228; J. Jasnowski, *Mikołaj Czarny Radziwiłł (1515 - 1565)*, Warszawa 1939, s. 250 - 251.

rze wiosną 1560 r. opowiedział się ostatecznie za udzieleniem pomocy Inflantom w sojuszu z królem polskim. Uważał ziemię inflancką za sobie poddaną. Nie chciał jednak osobiście angażować się w wojnę. Dawał tylko wolną rękę Zygmuntowi Augustowi, licząc w zamian na pomoc króla polskiego przeciwko Turkom na Węgrzech. Plan wysłania do Inflant 24 tys. jazdy i 10 tys. piechoty niemieckiej poparli natomiast książęta Brunszwiku, Meklemburgii, elektorowie Saksonii i Brandenburgii oraz biskup Münsteru.⁷ Podbudowany tym Zygmunt August wydał zakaz żeglugi do Narwy miastom hanzeatyckim, ponieważ do tego portu nadal płynęły z Zachodu dostawy broni i żywności. Ostatecznie plany wysłania z Niemiec pomocy wojskowej dla Inflant nie zostały zrealizowane. Jedyne przychyłność książąt pomorskich stwarzała realne szanse na werbunki w krajach niemieckich, ale za pieniądze ostatniego Jagiellona.

Tymczasem jesienna ofensywa Moskwy w 1560 r. zmusiła landmistrza zakonnego Gotarda Kettlera do wyrażenia zgody na stacjonowanie wojsk królewskich już we wszystkich zamkach i miastach inflanckich. Sytuację pogorszyło zdobycie latem 1561 r. Estonii z Rewlem przez króla szwedzkiego Eryka XIV i zajęcie wyspy Ozylii z odcinkiem wybrzeża bałtyckiego przez księcia Magnusa, brata króla Danii. Wprawdzie do blokady Moskwy włączył się cesarz zabraniając dekretem z 26.XI 1561 r. dostarczania drogą morską artykułów wojennych dla państwa Iwana Groźnego, to jednak żeglugę narewską musiał Zygmunt August zwalczać sam przy pomocy kaprów. W wyniku układu wileńskiego z 28.XI 1561 r. Inflanty zostały praktycznie wcielone do Litwy. Kettler złożył swe oznaki godności duchownej, ale jako książę kurlandzki i semigalski oraz administrator Inflant nadal dowodził wojskiem inflancko - niemieckim. Na sekularyzację Inflant Ferdynand zareagował upomnieniami skierowanymi do monarchy polskiego, by ten nie naruszał praw cesarstwa.

Zygmunt August tłumaczył szlachcie polskiej, że Inflanty są strategicznym buforem, tarczą, o którą rozbijają się ataki moskiewskie. Dopiero po roku, po kolejnych apelach Inflantczyków, sejm koronny uchwalił podatki na „potrzeby inflanckie”, a posłom tego kraju oświadczone, że „Polska nie zapomni o ratunku dla Inflant”. W lipcu 1561 r. nad Dźwinę ruszył przeszło 3 i pół tysięczny kontyngent polski dowodzony przez kasztelana lubelskiego Jana Zebrzydowskiego. Tymczasem wiosną 1562 r. Iwan Groźny zaskoczył króla polskiego nowym kierunkiem uderzenia na Witebsk i Orszę. W ten sposób Moskwa, przerzucając operacje na wschodnie odsłonięte rubieże litewskie, rozszerzyła teatr działań wojennych. Aktualny znów się więc stawał antymoskiewski sojusz króla polskiego z chanem krymskim. W maju 1562 r. niespodziewany najazd Tatarów na południowe rubieże moskiewskie odwrócił uwagę Iwana od granic Litwy i umożliwił przerzucenie wojsk

⁷ W. Koroluk, *Wojna inflancka*, Warszawa 1956, s. 62; Z. Boras, *Związki Śląska i Pomorza Zachodniego z Polską w XVI wieku*, Poznań 1981, s. 223 - 228; M. Plewczyński, *W służbie polskiego króla*, dz. cyt., s. 168 - 169; A. Sucheni-Grabowska, *Zygmunt August król polski i wielki książę litewski 1520 - 1562*, Warszawa 1996, s. 388 - 391.

królewskich na wschód.⁸ Zabiegi o większe zaangażowanie się Krymu utknęły jednak w martwym punkcie. Zygmunt August odmówił też przyjęcia mołdawskiego oddziału posiłkowego od hospodara Jana II Heraklidesa. W tej sytuacji Polska, Litwa i Inflanty pozostawały w toczącej się wojnie osamotnione. Tymczasem zawarty układ szwedzko - moskiewski przewidywał zniesienie blokady Narwy przez Szwecję i wystąpienie Moskwy u boku szwedzkiego przeciwko Danii. Iwan Groźny próbował nawet werbować najemników na terenie Niemiec. Reakcja władców północnoniemieckich była ograniczona. Książę meklemburski Jan Albrecht obiecał przysłać dla obrony Inflant 400 jazdy i poczynił starania, by książęta holsztyńscy nie przepuścili najemników moskiewskich do Szwecji. Również elektor brandenburski Joachim II zapewnił Zygmunta Augusta, że nie przepuści wojsk zaciągniętych dla Moskwy przez swoje ziemie. Szlachta pomorska pożyczyła królowi polskiemu pieniądze, za które dworzanin Ernest Weiher zaciągał jazdę na Pomorzu.

Wstrząśnięty zdobyciem przez wojska moskiewskie Połocka (15.II 1563 r.), ostatni Jagiellon zwrócił się do księcia pruskiego Albrechta o pomoc, radę i plany wojenne. Zaapelował też o współdziałanie wojskowe przeciwko Moskwie do książąt pomorskiego, meklemburskiego i brunszwickiego. W zamian za obietnicę polityczno - wojskowej pomocy, nadał na sejmie piotrkowskim 3.III 1563 r. prawo sukcesji pruskiej swemu szwagrowi, elektorowi brandenburskiemu Joachimowi II i jego potomstwu. Ustępstwo polityczne wobec Hohenzollernów, oceniane z perspektywy historycznej jako poważny błąd, nastąpiło w trudnej dla Polski sytuacji militarnej. Wobec przymierza szwedzko - moskiewskiego, czerpiącego środki wojenne i najemników z terenów niemieckich, koniecznym było zabezpieczenie Prus od strony zachodniej. Antyszwedzki sojusz z Danią zawarty w październiku 1563 r. nie mógł przynieść Zygmuntowi Augustowi żadnych realnych korzyści na froncie litewskim. Utrata Inflant i klęska Litwy groziła zaś odepchnięciem Polski od morza. Paradoksalnie, by bronić dostępu polskiego do Bałtyku, trzeba było się oprzeć - odwrotnie niż przed półwieczem - na żywiole niemieckim. Król przez sojusze z władcami krajów niemieckich zyskiwał możliwość przeprowadzania swobodnych werbunków na terenie Rzeszy, szczególnie brakującej w Polsce, uzbrojonej w nowoczesną broń palną i doświadczonej w walkach oblężniczych piechoty. Mógł też blokować zaciągi dla koalicji szwedzko - moskiewskiej. Na więcej - to znaczy na posiłki wojskowe i wsparcie finansowe - nie mógł liczyć. Aparat administracyjny - finansowy był bowiem w państwach niemieckich w rękach stanów, które niechętnie przeznaczały własne pieniądze dla obcego władcy.

Zygmuntowi Augustowi brakowało gotówki, ratował się więc pożyczką od księcia Albrechta i czerpał pieniądze ze skarbu pruskiego. Dla przeprowadzenia zaciągów został wysłany do Niemiec Ernest Weiher. Wiosną 1563 r. przybyło do Inflant 1600 knechtów. Wraz z 400 -ma jeźdźcami meklemburskimi skierowani jednak

⁸ J. Jasnowski, *Mikołaj Czarny*, dz. cyt., s. 323; M. Plewczyński, *Liczebność wojska polskiego za ostatniej Jagiellonów (1506 - 1572)*, *Studia i Materiały do Historii Wojskowości*, t. 31, 1988, s. 43; tenże, *Hetman zaciężny Stanisław Leśniowski herbu Roch ok. 1505 - 1565*, [w] *Wojsko. Społeczeństwo. Historia. Prace ofiarowane Profesorowi Mieczysławowi Wrzaskowi* (...), Białystok 1995, s. 44 - 45.

zostali nie przeciwko wojskom moskiewskim, lecz szwedzkim. Książęta niemieccy chętni byli do pomocy Koronie polskiej, ale nie za własne pieniądze. Przykładem może tu służyć znany kondotier niemiecki, książę brunszwicki Eryk, który z kilkunastotysięczną armią najemników wkroczył w sierpniu 1563 r. do Prus Królewskich, a przeciwko któremu trzeba było powołać pospolite ruszenie, by zmusić go do wycofania się z ziem polskich. Wskutek braku pieniędzy król postanowił w grudniu 1563r. rozpuścić kompanie z weimerowskiego pułku. Do końca wojny nie czyniono już większych zaciągów królewskich na terenie Rzeszy Niemieckiej. W kwietniu 1564 r. przybył do Inflant oddział 300 rajtarów i 500 knechtów księcia meklemburskiego i koadiutora ryskiego Jana Albrechta, ale już następny złożony z 1000 rajtarów pomorskich dowodzony przez Pawła Webesera z Lęborka utknął w 1566 r. w Prusach książęcych. W służbie jagiellońskiej znalazły się oddziały najemne z północno - wschodnich Niemiec, ale brakło ich z posiadłości habsburskich. Oczywiście skoligaceni z Jagiellonami Hohenzollernowie czy książęta Brunszwiku i Meklemburgii byli im bliżsi niż Habsburgowie. Bliżsi tym bardziej, im powszechniejsza panowała w społeczeństwie szlacheckim atmosfera nieprzychylna cesarstwu. Sam zresztą król już w 1563r. (a więc jeszcze przed wybuchem wojny habsbursko - siedmiogrodzkiej) porzucił myśl szukania wsparcia zbrojnego na dworze wiedeńskim.⁹

W następnych latach państwo polsko - litewskie pozostawało nadal w wojnie z Moskwą bez pewnego i silnego sojusznika. Książę Michał Wiśniowiecki wyprawiając się latem 1564 r. bez powodzenia za Dniepr opierał się tylko na Tatarach białogrodzkich i Kozakach czerkaskich. Nie doszło do sojuszu wojskowego z Krymem i Turcją. Gdy chorąży nadworny Mikołaj Brzeski przybył w 1565 r. do Stambułu z nieoficjalną misją zjednania tureckiej pomocy dyplomatycznej, a może i wojskowej przeciwko Moskwie, spotkał się z wymijającym stanowiskiem sułtana Solimana rozpoczynającego właśnie wojnę z cesarzem Maksymilianem II.

Dopiero na skutek nacisku ze strony Polski, Danii i cesarza, książę pomorski Barnim IX wydał w 1565 r. rozporządzenie, zabraniające swym poddanym zaciągać się do wojska szwedzkiego. Zakazał też przemarszu oddziałom zwerbowanym poza Pomorzem. Nieliczne oddziały książęce nie były jednak w stanie wyegzekwować tych rozporządzeń. Po wyjeździe z Polski Katarzyny Habsburskiej Zygmunt August surowym edyktem z dn. 27.V 1566 r. zakazał poddanym przyjmować obcą służbę wojskową pod karą banicji. Zakaz przechodzenia na żołąd cesarski i sprzedaży koni był oczywiście słuszny z punktu widzenia interesów militarnych państwa polsko - litewskiego w związku z przygotowywaną ofensywą przeciwko

⁹ Biblioteka PAN w Kórniku, rkps. nr. 260, k. 121, 130, 132, 142, 151; nr. 263, k. 161 - 164; Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, rkps. nr. 72, k. 271 - 272, 299 - 302, 317 - 318, 419 - 420, 457, 493 - 494; rkps. nr. 1605, k. 1387; Codex diplomaticus..., dz. cyt., s. 256 - 258; S. Dolezel, *Das preussisch - polnische Lehnverhältnis und Herzog Albrecht von Preussen*, Köln 1967, s.151; M. Plewczyński, *W służbie polskiego króla*, dz. cyt., s. 170 - 175; tenże, *Polsko - pomorska współpraca wojskowa w latach 1517 - 1569*, *Studia i Materiały do Historii Wojskowości*, t. 37, 1995, s. 10 - 11; tenże, *Uwarunkowania obcych zaciągów w Polsce w XVI wieku*, [w:] *Od armii komputowej do narodowej (XVI - XX w.)*, pod red. Z. Karpusa i W. Rezmera, Toruń 1998, s. 12 - 13.

Moskwie, ale jednocześnie przekreślał możliwości wzajemnej wymiany kadry wojskowej i utrudniał przenikanie do kraju wpływów zachodniej sztuki wojennej. Nastąpił dwuletni okres faktycznego zerwania stosunków dyplomatycznych między Wiedniem a Krakowem. Obietnice pomocy ze strony Turcji i Krymu stwarzające perspektywy ataku dywersyjnego na Moskwę od południa okazały się iluzoryczne. Wyprawa radoszkowicka podjęta w końcu 1567 r. siłami wyłącznie litewskimi zakończyła się więc niepowodzeniem.

Śmierć króla Szwecji Eryka XIV w 1568 r., którego zastąpił na tronie brat Jan III żonaty z Katarzyną Jagiellonką, doprowadziła do odwrócenia przymierzy w toczącej się wojnie północnej. Dania porozumiała się z Moskwą na temat podziału Inflant i poczęła zwalczać polskie okręty na Bałtyku. W tej sytuacji Polska i Litwa sprzymierzyły się z wrogiem Danii - Szwecją. Jan III posiadając Finlandię toczy teraz boje z Moskwą o Ingrię. W Estonii po raz pierwszy jako sojusznicy Szwedzi i Polacy wystąpili przeciw wojskom moskiewskim.¹⁰ Zygmunt August obiecywał pomoc Janowi III przeciwko Iwanowi Groźnemu i - w razie ataku cara na Inflanty - oczekiwał jej również od szwagra. Wiosną 1569 r. wojska tureckie wyruszyły na Astrachań, a sułtan Selim zaproponował królowi polskiemu współdziałanie wojskowe przeciw Moskwie. Uderzenie z trzech stron na państwo moskiewskie - szwedzkie z północy, polsko - litewskie ze wschodu i tureckie z południa - mogło przynieść ostateczne zwycięstwo, tym bardziej, że zawarta 1 lipca tego roku unia lubelska znacznie wzmocniła potencjał militarny Rzeczypospolitej. Niestety propozycje Porty zostały odrzucone ze względu na nieprzyjazną postawę chana krymskiego i obawy przed zbliżeniem habsbursko - moskiewskim. Współdziałanie polsko - szwedzkie okazało się dość jednostronne. To Zygmunt August upoważnił w kwietniu 1570 r. Komisję Morską do werbowania zaciężnych z Pomorza i Prus dla Jana III i nakazał przewozić ich statkami kaperskimi do Szwecji.

Niewątpliwie obawy przed prowadzeniem dalszej wojny na trzy fronty zmusiły Iwana Groźnego do podpisania rozejmu z Rzeczypospolitą w lipcu 1570 r. W tym samym roku na zjeździe w Szczecinie doszło również do zawarcia pokoju pomiędzy Szwecją a Danią. Żądania wysłanych tam posłów polskich dotyczące zakazu „żeglugi narewskiej” i uznania praw Rzeczypospolitej do całych Inflant zostały odrzucone wskutek braku poparcia ze strony silnych sojuszników. Inflanty wyszły z pierwszej wojny północnej podzielone na pięć części, z których tylko południowo - zachodnią z Parnawą, Rygą, Kiesią i Dyneburgiem przejęła Rzeczypospolita.

Podsumowując należy stwierdzić, że ostatni Jagiellonowie nie liczyli zbyt wiele na sojusze wojskowe i wojny z Moskwą prowadzili przeważnie w osamotnieniu. Na 31 lat trwania konfliktów zbrojnych w XVI w. tylko przez 10 lat współdziałali ze swymi sprzymierzeńcami. Nie wspominamy tu oczywiście o nieustannej współpracy wojskowej Korony z Litwą. Rok 1569 ostatecznie uświadomił zresztą

¹⁰ S. Bodniak, *Kongres szczeciński*, Kraków 1929, s. 13, 28 - 29; Z. Boras, *Związki Śląska*, op. cit., s. 263 - 274; M. Plewczyński, *Polsko - pomorska współpraca*, dz. cyt., s. 15; tenże, *Ludzie Wschodu w wojsku ostatnich Jagiellonów*, Warszawa 1995, s. 105 - 106.

Litwinom, że konieczne jest wsparcie polskie nie tylko w posiłkach zbrojnych i pieniężnych (wydatki skarbu koronnego w samej tylko pierwszej wojnie północnej przekroczyły ogromną sumę 2 mln złotych polskich), ale i - do czego nie doszło - całym potencjałem mobilizacyjnym państwa polskiego. Położenie geograficzne Wielkiego Księstwa Litewskiego narzucało naturalnych sojuszników, którzy mogli zagrozić państwu moskiewskiemu z północy i południa - związać jego siły i odwrócić uwagę od głównych kierunków działań wojennych w Inflantach i na Smoleńszczyźnie. Okazało się, że do współpracy wojskowej z chanatem krymskim doszło pięciokrotnie, z zakonem inflanckim czterokrotnie, a tylko jednorazowo z Wielką Ordą, Ordą Białogrodzką i Szwecją. Siedmiokrotnie więc zapewniali sobie Jagiellonowie pomoc zbrojną sojuszników z południa i pięciokrotnie z północy. Bardziej skuteczne byłoby niewątpliwie współdziałanie z partnerami nadbałtyckimi, ale zakon inflancki zbyt szybko ogłosił neutralność, i pozostawał pod wpływami władz krzyżackich. Od połowy XVI w. nie przedstawiał już znaczącej siły militarnej. Zbyt późno natomiast dostrzegli Jagiellonowie szybko rosnącą w siłę Szwecję jako partnera wojskowego mogącego zagrozić Moskwie od północy. Na południu sojusznik krymski był niepewny, białogrodzki za słaby, a karta Wielkiej Ordy i Turcji nie została przez Jagiellonów wykorzystana. Niewielkich posiłków zbrojnych dostarczył dwukrotnie książę meklemburski, a wsparcia finansowego w formie darowizny doznał się ostatni Jagiellon tylko od księcia pruskiego. Pomoc wojskowa ze strony Rzeszy przeciw Moskwie była więc minimalna. Sojusze z państwami zachodnimi umożliwiły jedynie czterokrotne otwarcie rynków werbunkowych przede wszystkim Pomorza, Brandenburgii i Saksonii. Bilans polityki obronnej Jagiellonów w XVI w. wypada więc ujemnie. Mimo wysiłków nie udało się polskiej dyplomacji doprowadzić do koalicji wojskowej przeciw Moskwie złożonej z liczących się sojuszników. Niewątpliwie brak trwałych i efektywnych przymierzy wojskowych przyczynił się do niepowodzeń monarchii jagiellońskiej w toczących się przez całe dziesięciolecia wojnach o ziemie siewierską, smoleńską, połocką, witebską i Inflanty.

Summary

Anti-Moscow coalitions of the Jagellons in the sixteenth century

The author presents the inner history of military conflicts of rulers from the Jagellonian dynasty with Moscow State in the sixteenth century. Analysing the course of military operations as well as diplomatic endeavors it turns out, that the last Jagellons did not rely too much on military alliances and they carried on wars with Moscow mainly in solitude. In spite of efforts taken the Polish diplomacy did not manage to establish military coalition against Moscow which would consist of respected alliances. Thus statement appears that defensive politics of the Jagellons in the sixteenth century is negative.

Резюме

Антимосковские коалиции Ягеллонов в XVI веке

Автор представляет кулисы вооруженных конфликтов государей из династии Ягеллонов с Московским государством в XVI веке. Анализируя ход как боевых действий, так и дипломатических усилий, приходит к выводу, что последние Ягеллоны не рассчитывали на военные союзы и вели войны против Москвы преимущественно в одиночестве. Несмотря на приложенные усилия, польской дипломатии не удалось довести до содания военной коалиции против Москвы, в состав которой вошли бы значимые союзники. На этом основании автор делает вывод, что баланс оборонительной политики Ягеллонов в XVI веке получается отрицательным.

